

ROZDZIAŁ II EUCHARYSTIA BUDUJE KOŚCIÓŁ

21. Sobór Watykański II przypomniał, że Ofiara eucharystyczna tkwi w centrum procesu wzrastania Kościoła. Stwierdziwszy bowiem, że «Kościół, czyli królestwo Chrystusa już teraz obecne w misterium, z mocy Boga rośnie w sposób widzialny w świecie»,³⁵ i chcąc niejako odpowiedzieć na pytanie: «W jaki sposób wzrasta?», dodaje: «Ilekróć sprawowana jest na ołtarzu ofiara krzyża, w której „Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1Kor 5, 7), dokonuje się dzieło naszego Odkupienia. Jednocześnie w sakramencie Chleba eucharystycznego przedstawiana jest i dokonuje się jedność wiernych, którzy stanowią jedno ciało w Chrystusie (por. 1Kor 10, 17)».³⁶

Istnieje *związek przyczynowy pomiędzy Eucharystią a samym początkiem Kościoła*. Ewangelisci precyzują, iż na Ostatniej Wieczerzy wokół Jezusa zgromadziło się dwunastu Apostołów (por. Mt 26, 26; Mk 14, 17; Łk 22, 14). Jest to szczegół o dużym znaczeniu, ponieważ Apostołowie «stali się załóżkami nowego Izraela, a równocześnie początkiem świętej hierarchii».³⁷ Ofiarując im jako pokarm swoje Ciało i swoją Krew, Chrystus wprowadził ich w tajemniczy sposób w Ofiarę, w której wkrótce na Kalwarii miał złożyć samego siebie. Analogicznie, jak Przymierze na Synaju, przypieczętowane ofiarą i pokropieniem krwią,³⁸ podobnie gesty i słowa Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy kładły fundamenty nowej wspólnoty mesjańskiej, Ludu Nowego Przymierza.

Apostołowie przyjmując w Wieczerniku zaproszenie Jezusa: «Bierzcie i jedzcie... Bierzcie i pijcie z niego wszyscy...» (Mt 26, 26-27), weszli z Nim po raz pierwszy w Komunię sakramentalną. Od tej chwili aż do końca czasów Kościół buduje się przez tę Komunię sakramentalną z Synem Bożym, który się za nas wydał: «To czyńcie na moją pamiątkę... Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę» (1Kor 11, 24-25; por. Łk22, 19).

22. Włączenie w Chrystusa, jakie dokonuje się w Chrzcie św., odnawia się i nieustannie umacnia przez uczestnictwo w Ofierze eucharystycznej, przede wszystkim gdy jest to uczestnictwo pełne przez udział w Komunii sakramentalnej. Możemy powiedzieć, że nie tylko *każdy z nas przyjmuje Chrystusa*, lecz także *Chrystus przyjmuje każdego z nas*. Zacieśnia więzy przyjaźni z nami: «Wy jesteście przyjaciółmi moimi» (J 15, 14). My właśnie żyjemy dzięki Niemu: «Ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie» (J 6, 57). W Komunii eucharystycznej realizuje się w podniosły sposób wspólne, wewnętrzne «zamieszkiwanie» Chrystusa i ucznia: «Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]» (por. J 15, 4).

Jednocząc się z Chrystusem, Lud Nowego Przymierza daleki jest od zamykania się w sobie, staje się «sakramentem» dla całego rodzaju ludzkiego,³⁹ znakiem i narzędziem zbawienia dokonanego przez Chrystusa, światłem świata i solą ziemi (por. Mt 5, 13-16) dla odkupienia wszystkich.⁴⁰ Misja Kościoła jest przedłużeniem misji Chrystusa: «Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» (J 20, 21). Dlatego też Kościół czerpie duchową moc dla wypełniania swojej misji z nieustannego uobecniania w Eucharystii ofiary Krzyża i z Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa. Tak więc Eucharystia jawi się jako *źródło* i jednocześnie *szczyt* całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym.⁴¹

23. Dzięki Komunii eucharystycznej Kościół jest w równym stopniu umocniony w swojej jedności Ciała Chrystusa. Św. Paweł, pisząc do Koryntian odnosi się do tej *jednoczącej skuteczności* uczestnictwa w Uczcie eucharystycznej: «Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba» (1Kor 10, 16-17). Precyzyjny i głęboki jest komentarz św. Jana Chryzostoma: «Czym w rzeczywistości jest chleb? Jest Ciałem Chrystusa. Kim stają się ci, którzy go przyjmują? Ciałem Chrystusa; ale nie wieloma ciałami, lecz jednym ciałem. Faktycznie, jak chleb jest jednością, choć składa się nań wiele ziaren, które choć się nie znają, w nim się znajdują, tak że ich różnorodność zanika w ich doskonałym zjednoczeniu – w ten sam sposób również my jesteśmy

wzajemnie ze sobą zjednoczeni, a wszyscy razem z Chrystusem».⁴² Argumentacja jest zwięzła: nasza jedność z Chrystusem, która jest darem i łaską dla każdego, sprawia, że jesteśmy włączeni w jedność Jego Ciała, którym jest Kościół. Eucharystia wzmacnia nasze wcielenie w Chrystusa, ustanowione w Chrzcie św. przez dar Ducha Świętego (por. *1Kor* 12, 13.27).

W Eucharystii ma miejsce to wspólne i nierozłączne działanie Syna i Ducha Świętego, które było u początków Kościoła, powoływało go do życia i stanowiło o jego trwaniu. Jest tego świadomy Autor *Liturgii św. Jakuba*: w epiklezie anafory prosimy Boga Ojca, aby zesłał Ducha Świętego na swoich wiernych i na składane dary, by Ciało i Krew Chrystusa «służyły tym wszystkim, którzy w niej [Eucharystii] uczestniczą (...) dla uświęcenia dusz i ciał (...)».⁴³ Boski Pocieszyciel umacnia Kościół przez uświęcenie eucharystyczne wiernych.

24. Dar Chrystusa i Jego Ducha, który otrzymujemy w Komunii eucharystycznej, wypełnia z obfitością gorące pragnienia braterskiej jedności, jakie kryją się w sercach ludzkich, i jednocześnie wynosi doświadczenie braterstwa właściwego wspólnemu uczestnictwu w tym samym stole eucharystycznym na poziom daleko wyższy od zwyczajnego ludzkiego ucztowania. Dzięki zjednoczeniu z Ciałem Chrystusa Kościół coraz głębiej staje się w Chrystusie «jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego».⁴⁴

Jak pokazuje codzienne doświadczenie, początkom rozdziału między ludźmi, tak bardzo zakorzenionego w ludzkości z powodu grzechu, przeciwstawia się *odradzająca jedność moc* Ciała Chrystusa. Eucharystia, budując Kościół, właśnie dlatego tworzy komunie pomiędzy ludźmi.

25. *Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą św.* ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Jest on ściśle związany ze sprawowaniem Ofiary eucharystycznej. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy św. — obecność, która trwa, dopóki istnieją postaci chleba i wina⁴⁵ — wywodzi się ze sprawowania Ofiary i służy Komunii sakramentalnej i duchowej.⁴⁶ Jest więc zadaniem pasterzy Kościoła, aby również poprzez własne świadectwo zachęcali do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi, szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu.⁴⁷

Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. *J13*, 25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Jeżeli chrześcijaństwo ma się wyróżniać w naszych czasach przede wszystkim «sztuką modlitwy»,⁴⁸ jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości? Ileż to razy, moi drodzy Bracia i Siostry, przeżywałem to doświadczenie i otrzymałem dzięki niemu siłę, pociechę i wsparcie!

Wielu świętych dało przykład tej praktyki, wielokrotnie chwalonej i zalecanej przez Magisterium.⁴⁹ W sposób szczególnie wyróżniał się w tym św. Alfons Maria Liguori, który pisał: «Wśród różnych praktyk pobożnych adoracja Jezusa sakramentalnego jest pierwsza po sakramentach, najbardziej miła Bogu i najbardziej pożyteczna dla nas».⁵⁰ Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także jej adoracja poza Mszą św. pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski. Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa w duchu tego, co proponowałem w Listach apostoelskich *Novo millennio ineunte* oraz *Rosarium Virginis Mariae*, nie może zaniedbać pogłębiania tego aspektu kultu eucharystycznego, w którym znajdują przedłużenie i mnożą się owoce komunii z Ciałem i Krwią Pana.

ROZDZIAŁ III

APOSTOLSKI CHARAKTER EUCHARYSTII I KOŚCIOŁA

26. Jeżeli, jak to przypomniałem powyżej, Eucharystia buduje Kościół, a Kościół sprawuje Eucharystię, to w konsekwencji zachodzi pomiędzy nimi bardzo ścisły związek. Jest to prawda, która pozwala nam zastosować do tajemnicy Eucharystii słowa o Kościele wypowiedziane w Symbolu nicejsko-konstantynopolitańskim: «jeden, święty, powszechny i apostołski». Jedna i powszechna jest także Eucharystia. Jest ona również święta, co więcej, jest Najświętszym Sakramentem. Lecz przede wszystkim pragnę zwrócić uwagę na jej apostołski charakter.

27. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyjaśniając, w jaki sposób Kościół jest apostołski, tzn. założony na fundamencie Apostołów, wskazuje na *potrójne znaczenie* tego wyrażenia. Z jednej strony, «był i pozostaje oparty na „fundamencie Apostołów” (Ef 2, 20), świadków wybranych i postanych przez samego Chrystusa».⁵¹ Apostołowie są również u podstaw Eucharystii, nie w takim sensie, że sakrament ten nie miałby pochodzić od samego Chrystusa, ale dlatego, że został powierzony Apostołom przez Jezusa, a przez nich i ich następców przekazany nam. Kościół, sprawując Eucharystię na przestrzeni wieków, nieustannie zachowuje ciągłość działania Apostołów, posłusznych zaleceniu Pana.

Drugie znaczenie apostołskości Kościoła ukazane przez *Katechizm* wynika z faktu, że Kościół «zachowuje i przekazuje, z pomocą Ducha Świętego, który w nim mieszka, nauczanie, dobry depozyt i zdrowe zasady usłyszane od Apostołów».⁵² Także w tym drugim znaczeniu Eucharystia jest apostołska, ponieważ jest sprawowana zgodnie z wiarą Apostołów. Na przestrzeni dwutysiącletniej historii Ludu Nowego Przymierza Magisterium Kościoła przy różnych okazjach określiło dokładnie doktrynę eucharystyczną, również w zakresie o precyzyjnej terminologii, właśnie w celu zachowania wiary apostołskiej w tę Najwyższą Tajemnicę. Wiara ta pozostaje niezmieniona, i jest dla Kościoła rzeczą istotną, aby taką była zachowana.

28. Kościół, wreszcie, jest apostołski w tym znaczeniu, że «aż do powrotu Chrystusa jest nauczany, uświęcany i prowadzony przez Apostołów dzięki tym, którzy są ich następcami w misji pasterskiej, to znaczy Kolegium Biskupów; są w tym wspomagani „przez kapłanów” w jedności z „następcą Piotra, Najwyższym Pasterzem Kościoła”».⁵³ Sukcesja apostołska w misji pasterskiej zakłada koniecznie sakrament Świeceń, czyli wywodzącą się od samych początków nieprzerwaną ciągłość ważnych święceń biskupich.⁵⁴ Sukcesja ta jest niezbędną, aby Kościół istniał w sensie właściwym i pełnym.

Eucharystia wyraża także ten sens apostołskiego charakteru. Jak bowiem naucza Sobór Watykański II: «wierni (...) na mocy swego królewskiego kaptaństwa współdziałają w ofiarowaniu Eucharystii»,⁵⁵ kapłan zaś na mocy swoich święceń jest tym, który «w osobie Chrystusa sprawuje Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu».⁵⁶ Dlatego też w *Mszale Rzymskim* jest przepisane, że wyłącznie kapłan wymawia słowa modlitwy eucharystycznej, podczas gdy lud łączy się z wiarą w milczeniu.⁵⁷

29. Często powtarzane przez Sobór Watykański II wyrażenie, według którego «kapłan pełniący posługę dzięki świętej władzy, jaką się cieszy w osobie Chrystusa (*in persona Christi*), sprawuje Ofiarę eucharystyczną»,⁵⁸ było już dobrze zakorzenione w nauczaniu Papieży.⁵⁹ Jak już przy innej okazji miałem możliwość wyjaśnić, wyrażenie *in persona Christi* «znaczy więcej niż *w imieniu* czy *w zastępstwie* Chrystusa. *In persona* to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary – i przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony».⁶⁰ Posługa kapłanów, którzy otrzymali sakrament Świeceń, w ekonomii zbawienia wybranej przez Chrystusa ukazuje, że Eucharystia przez nich sprawowana jest *darem*, który

przewyższa zdecydowanie władzę zgromadzenia, i w gruncie rzeczy postęga ta jest niezbędna dla ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą.

Zgromadzenie wiernych, które zbiera się w celu sprawowania Eucharystii, absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń, który będzie jej przewodniczył, ażeby była prawdziwie wspólnotą eucharystyczną. Z drugiej strony wspólnota nie jest w stanie sama z siebie ustanowić sobie kapłana z mocą święceń. Jest on darem, który wspólnota *otrzymuje dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów*. To biskup, za sprawą sakramentu Święceń, ustanawia nowego kapłana, udzielając mu władzy konsekracji Eucharystii. Dlatego «tajemnica Eucharystii nie może być sprawowana w żadnej wspólnocie bez kapłana z mocą święceń, jak tego wyraźnie nauczał Sobór Laterański IV».⁶¹

30. Nauka Kościoła katolickiego o służebnym kapłaństwie w odniesieniu do Eucharystii, jak też o Ofierze eucharystycznej, była w ostatnich dziesięcioleciach przedmiotem owocnego dialogu *na arenie ekumenicznej*. Winniśmy wdzięczność Przenajświętszej Trójcy, ponieważ udało się osiągnąć znaczny postęp i zbliżenie w tym zakresie. Dzięki temu możemy się spodziewać, że w przyszłości będziemy w pełni podzielać tę samą wiarę. Nadal jednak pozostaje w mocy uwaga, jaką uczynił Sobór w odniesieniu do Wspólnot kościelnych powstałych na Zachodzie, począwszy od XVI wieku i odłączonych od Kościoła katolickiego: «Chociaż odłączonym od nas Wspólnotom kościelnym brakuje wypływającej ze chrztu pełnej jedności z nami, i choć w naszym przekonaniu nie zachowały one autentycznej i całej istoty eucharystycznego Misterium, głównie przez brak sakramentu Kapłaństwa, to jednak sprawując w świętej Uczcie pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego, wyznają, że oznacza ona życie w łączności z Chrystusem i oczekują Jego chwalebego przyjścia».⁶²

Dlatego też, wierni katolicy, szanując przekonania religijne naszych braci odłączonych, winni jednak powstrzymać się od uczestnictwa w Komunii rozdzielanej podczas ich celebracji, ażeby nie czynić wiarygodną dwuznaczności dotyczącej natury Eucharystii i w konsekwencji nie zaniedbać obowiązku jasnego świadczenia o prawdzie. Spowodowałoby to opóźnienie zapoczątkowanego procesu, zmierzającego ku pełnej i widzialnej jedności. Podobnie też nie można myśleć o zastąpieniu Mszy św. niedzielnej ekumenicznymi celebracjami Słowa Bożego lub spotkaniami modlitewnymi razem z chrześcijanami należącymi do wspomnianych wyżej Wspólnot kościelnych czy też uczestnictwem w ich służbie liturgicznej. Takie celebracje i spotkania, same w sobie godne pochwały w określonych okolicznościach, przygotowują do upragnionej pełnej jedności, także eucharystycznej, lecz nie mogą jej zastąpić.

Fakt, iż władza konsekrowania Eucharystii została powierzona tylko biskupom i prezbiterom, nie pomniejsza w niczym pozostałym kręgom Ludu Bożego, gdyż w komunii jednego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, dar ten obfituje na korzyść wszystkich.

31. Jeżeli Eucharystia stanowi źródło i szczyt życia Kościoła, tak samo jest nim w odniesieniu do postęgi kapłańskiej. Stąd też wyrażając wdzięczność Jezusowi Chrystusowi, naszemu Panu, raz jeszcze powtarzam, że Eucharystia «jest główną i centralną racją bytu sakramentu Kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią».⁶³

Zakres działalności duszpasterskiej kapłana jest szeroki. W dodatku, kiedy pomyśli się o warunkach społecznych i kulturowych dzisiejszego świata, łatwo zrozumieć, że prezbiterom może zagrażać *niebezpieczeństwo rozproszenia* pośród wielu różnorodnych zadań. Sobór Watykański II odkrył w miłości pasterskiej więź, która zespala ich życie wewnętrzne z działalnością zewnętrzną. «Ta zaś miłość pasterska – głosi Sobór – wypływa głównie z Ofiary eucharystycznej, ponieważ całe życie prezbitera jest w niej zakorzenione».⁶⁴ Jasne staje się zatem, jak bardzo ważne jest dla życia duchowego kapłana – nie wspominając już o dobru Kościoła i świata – ażeby stosował zalecenie soborowe dotyczące codziennej celebracji Eucharystii, która «jest zawsze czynnością Chrystusa i Kościoła, nawet jeżeli wierni nie mogliby być przy tym obecni».⁶⁵ Kapłan jest więc w stanie przewyciężyć wszelkie rozprasające napięcia, pojawiające się w ciągu dnia, znajdując w Ofierze

eucharystycznej prawdziwe centrum swojego życia i postugi oraz duchową moc potrzebną do stawienia czoła różnorodnym zadaniom pasterskim. Jego dni staną się wtedy prawdziwie eucharystyczne.

Z centralnego miejsca Eucharystii w życiu i postudze kapłanów wynika także jej pierwszorzędna rola w *duszpasterstwie powołań kapłańskich*.

Przede wszystkim dlatego, że prośba o powołania znajduje tam miejsce najściślejszego zjednoczenia z modlitwą Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana; ale także dlatego, że gorliwa troska kapłanów o postugę eucharystyczną, wzmocniona szerzeniem świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa wiernych w Eucharystii, stanowi skuteczny przykład i zachętę do hojnej odpowiedzi młodych na wezwanie Boga. Pan Bóg często postuguje się gorliwym przykładem miłości pasterskiej kapłana, ażeby zasiać i pielęgnować w sercu młodego człowieka ziarno powołania do kapłaństwa.

32. To wszystko ukazuje, jak bardzo bolesna i daleka od normalności może być sytuacja wspólnoty chrześcijańskiej, która ze względu na liczbę i różnorodność wiernych jawi się jako parafia, a nie posiada kapłana, który by jej przewodził. Parafia bowiem jest wspólnotą ochrzczonych, którzy wyrażają i potwierdzają swoją tożsamość przede wszystkim poprzez sprawowanie Ofiary eucharystycznej. Wymaga to jednak obecności prezbitera, gdyż jedynie jemu przysługuje prawo do sprawowania Eucharystii *in persona Christi*. Kiedy wspólnota jest pozbawiona kapłana, słusznie poszukuje się jakiejś sposobności, aby były kontynuowane niedzielne celebracje, a osoby konsekrowane i świeccy, którzy przewodniczą swoim braciom i siostram w modlitwie, wypełniają w sposób godny pochwały powszechne kapłaństwo wszystkich wiernych, oparte na łasce Chrztu św. Takie jednak rozwiązania należy uznawać jedynie za prowizoryczne, na czas, w którym wspólnota oczekuje kapłana.

Brak pełni sakramentalnej tych celebracji powinien przede wszystkim zachęcić całą wspólnotę do gorliwszej modlitwy, aby Pan posłał robotników na swoje żniwo (por. *Mt 9, 38*); winien też stanowić zachętę do wprowadzenia w życie wszystkich innych zasadniczych elementów odpowiedniego duszpasterstwa powołaniowego, bez ulegania pokusie poszukiwania rozwiązań, które obniżałyby poziom moralny i formacyjny, jakiego oczekuje się od kandydatów do kapłaństwa.

33. Skoro ze względu na brak kapłanów zostało powierzone wiernym bez mocy święceń uczestnictwo w trosce duszpasterskiej o parafię, niech zatem mają oni na uwadze, że jak naucza Sobór Watykański II «nie zbuduje się (...) żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Najświętszej Eucharystii».⁶⁶ Ich zadaniem będzie zatem troska o nieustanne podtrzymywanie we wspólnocie prawdziwego «głodu» Eucharystii, który sprawi, iż nie zostanie zmarnowana żadna okazja do odprawiania Mszy św., dzięki skorzystaniu chociażby z okazjonalnej obecności kapłana, który ze strony prawa kościelnego nie ma przeszkód do jej sprawowania.

ROZDZIAŁ IV

EUCHARYSTIA A KOMUNIA KOŚCIELNA

34. Zgromadzenie nadzwyczajne Synodu Biskupów w 1985 r. uznało «eklezjologię komunii» za centralną i podstawową ideę zawartą w dokumentach Soboru Watykańskiego II.⁶⁷ Kościół pielgrzymujący tu na ziemi jest wezwany do podtrzymywania i pogłębiania zarówno komunii z Bogiem w Trójcy Jedynym, jak i komunii między wiernymi. W dążeniu do tego celu ma do dyspozycji Słowo i sakramenty, przede wszystkim Eucharystię, dzięki której Kościół «ustawicznie żywi się i

wzrasta»,⁶⁸ i w której jednocześnie sam siebie wyraża. Nie przez przypadek więc pojęcie *komunia* stało się szczególnym określeniem tego wyjątkowego sakramentu.

Eucharystia objawia się zatem jako zwieńczenie wszystkich sakramentów, dzięki którym osiągamy doskonałą komunię z Bogiem Ojcem przez utożsamienie się z Jednorodzoną Synem, dzięki działaniu Ducha Świętego. Z jasnością płynącą z wiary wyrażał tę prawdę wybitny pisarz wywodzący się z tradycji bizantyjskiej: w Eucharystii «w odróżnieniu od każdego innego sakramentu tajemnica [komunii] jest tak doskonała, iż prowadzi do szczytu wszelkich dóbr: to tu znajduje swój kres wszelkie ludzkie pragnienie, ponieważ tu otrzymujemy Boga i Bóg wchodzi w doskonałe zjednoczenie z nami».⁶⁹ Właśnie dlatego warto *pielęgnować w duszy stałe pragnienie Sakramentu Eucharystii*. Tak narodziła się praktyka «komunii duchowej», szczęśliwie zakorzeniona od wieków w Kościele i zalecana przez świętych mistrzów życia duchowego. Św. Teresa od Jezusa pisała: «Kiedy nie przystępujecie do Komunii i nie uczestniczycie we Mszy św., najbardziej korzystną rzeczą jest praktyka komunii duchowej... Dzięki niej obficie jesteście naznaczeni miłością naszego Pana».⁷⁰

35. Sprawowanie Eucharystii nie może być jednak punktem wyjścia komunii, którą zakłada jako już istniejącą, aby ją umacniać i prowadzić ku doskonałości. Sakrament wyraża tę więź komunii zarówno w wymiarze *niewidzialnym*, który w Chrystusie jednoczy nas za sprawą Ducha Świętego z Ojcem i między nami, jak też w wymiarze *widzialnym*, obejmującym komunię w zakresie nauczania Apostołów, sakramentów i porządku hierarchicznego. Ścisły związek, jaki zachodzi między elementami niewidzialnymi i widzialnymi komunii eklezjalnej, jest zasadniczy dla Kościoła jako sakramentu zbawienia.⁷¹ Tylko w takim kontekście mamy do czynienia z prawowitą celebracją Eucharystii i z prawdziwym w niej uczestnictwem. Stąd też wynika istotna potrzeba, aby Eucharystia była sprawowana w komunii, a konkretnie z zachowaniem wszystkich jej więzi.

36. Komunia niewidzialna, która ze swej natury ciągle wzrasta, zakłada życie w łasce, dzięki czemu stajemy się «uczestnikami Boskiej natury» (2 P 1, 4), oraz praktykowanie cnót wiary, nadziei i miłości. Tylko w ten sposób wchodzimy w prawdziwą komunię z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Nie wystarczy wiara, ale trzeba trwać w łasce uświęcającej i w miłości, pozostając w tonie Kościoła «ciałem» i «sercem»;⁷² potrzebna jest, mówiąc słowami św. Pawła «wiara, która działa przez miłość» (por. Ga 5, 6).

Zachowanie w pełni niewidzialnych więzi jest ścisłym obowiązkiem moralnym chrześcijanina, który chce uczestniczyć w sposób pełny w Eucharystii, przyjmując Ciało i Krew Chrystusa. Ten obowiązek przypomina mu sam Apostoł, napominając: «Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha» (1Kor 11, 28). Św. Jan Chryzostom z całą mocą swojej elokwencji nawoływał wiernych: «Również ja podnoszę głos, proszę, błagam i zaklinam, aby nie zbliżać się do tego świętego Stołu z nieczystym i skażonym sumieniem. Takie przystępowanie, nawet jeśli tysiąc razy dotykamy Ciała Pana, nigdy nie będzie mogło się nazywać komunią, lecz wyrokiem, niepokojem i powiększeniem kary».⁷³

Idąc po tej linii, słusznie stwierdza *Katechizm Kościoła Katolickiego*: «Jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu Pojednania».⁷⁴ Pragnę zatem przypomnieć, że obowiązuje i zawsze będzie miała moc prawną w Kościele norma, jaką Sobór Trydencki skonkretyzował surowe napomnienie apostoła Pawła, potwierdzając, że w celu godnego przyjęcia Eucharystii «ci, którzy świadomi są ciężkiego grzechu, jakkolwiek sądziliby, że za niego żałują, o ile mogą mieć spowiednika, powinni najpierw odbyć sakramentalną spowiedź».⁷⁵

37. Sakramenty Eucharystii i Pojednania są ze sobą ściśle związane. Jeśli Eucharystia w sposób sakramentalny uobecnia odkupieńczą Ofiarę Krzyża, oznacza to, iż wynika z niej nieustanna potrzeba nawrócenia, osobistej odpowiedzi na wezwanie, jakie św. Paweł skierował do chrześcijan w Koryncie: «W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!» (2 Kor 5, 20). Jeżeli więc

chrześcijanin ma na sumieniu brzemień grzechu ciężkiego, to, aby mógł mieć pełny udział w Ofierze Eucharystycznej, obowiązkową staje się droga pokuty, poprzez sakrament Pojednania.

Oceny stanu łaski dokonuje oczywiście on sam, gdyż dotyczy ona sumienia. Jednak w przypadkach zachowania, które na forum zewnętrznym, w sposób poważny, oczywisty i stały jest przeciwne normom moralnym, Kościół, w duszpasterskiej trosce o prawidłowy porządek we wspólnocie oraz o szacunek dla sakramentu, nie może wzbraniać się przed podejmowaniem odpowiednich kroków. W sytuacji jawnego braku dyspozycji moralnej winien stosować normę Kodeksu Prawa Kanonicznego, mówiącą o możliwości niedopuszczenia do Komunii eucharystycznej tych, którzy «trwają z uporem w jawnym grzechu ciężkim».⁷⁶

38. Komunia kościelna, jak to już przypominałem, jest także *widzialna* i wyraża się w więzach wymienionych przez sam Sobór, który tak naucza: «Do społeczności Kościoła wcielani są w pełni ci, którzy mając Ducha Chrystusa, przyjmują całą jego strukturę i wszystkie ustanowione w nim środki zbawienia oraz w jego widzialnym organizmie pozostają z Chrystusem, który rządzi nim przez papieża i biskupów, złączeni więzami wyznania wiary, sakramentów i kościelnego zwierzchnictwa oraz komunii».⁷⁷

Eucharystia, jako najwyższy sakramentalny wyraz komunii w Kościele, domaga się tego, by była sprawowana w *kontekście spójności także zewnętrznych więzów komunii*. W sposób szczególny, ponieważ jest ona «jak wypełnienie życia duchowego i cel wszystkich sakramentów»,⁷⁸ wymaga zachowania rzeczywistych więzów komunii w odniesieniu do sakramentów, zwłaszcza Chrztu i sakramentu Świeceń. Nie jest możliwe udzielenie Komunii osobie, która nie byłaby ochrzczona lub która odrzucałaby pojmowaną integralnie prawdę wiary o tajemnicy Eucharystii. Chrystus jest prawdą i daje świadectwo prawdzie (por. J14, 6; 18, 37); sakrament Jego Ciała i Jego Krwi nie dopuszcza fałszu.

39. Ponadto, ze względu na sam charakter komunii kościelnej i związku, jaki zachodzi pomiędzy nią a sakramentem Eucharystii, trzeba przypomnieć, że «Ofiara eucharystyczna, chociaż celebrowana przez nią zawsze we wspólnocie lokalnej, nigdy nie jest celebrowana tylko wspólnoty: przyjmując eucharystyczną obecność Pana, wspólnota przyjmuje bowiem cały dar zbawienia i objawia się w ten sposób – mimo swej trwałej widzialnej „lokalności” – jako obraz i prawdziwa obecność jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła».⁷⁹ Wynika z tego, że wspólnota prawdziwie eucharystyczna nie może zamykać się w sobie, jakby była samowystarczalna, lecz powinna zachować harmonijną więź z każdą inną wspólnotą katolicką.

Komunia kościelna zgromadzenia eucharystycznego jest komunią z własnym *biskupem* i z *Papieżem*. Biskup jest bowiem trwałym i widzialnym fundamentem jedności w swoim Kościele partykularnym.⁸⁰ Byłoby więc wielkim nieporozumieniem, gdyby sakrament, który jest w najwyższym stopniu sakramentem jedności, był celebrowany bez prawdziwej komunii z biskupem. Św. Ignacy Antiocheński pisał: «Można uważać za pewną tę Eucharystię, która jest sprawowana przez biskupa, albo tego, któremu powierzył on to zadanie».⁸¹ Podobnie, ponieważ «Biskup Rzymu, jako Następca Piotra, jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak i wszystkich wiernych»,⁸² komuniam z nim jest istotnym wymogiem celebrowania Ofiary eucharystycznej. Stąd też wyływa wielka prawda, którą na różne sposoby wyraża liturgia: «Każda celebrowana eucharystyczna dokonuje się nie tylko w jedności z własnym biskupem, ale także z Papieżem, z Kolegium Biskupów, z duchowieństwem i całym ludem. Każda ważna celebrowana Eucharystii wyraża tę powszechną komuniam z *Piotrem* i z całym Kościołem lub też przywołuje ją *obiektywnie*, jak dzieje się w wypadku Kościołów chrześcijańskich odłączonych od Rzymu».⁸³

40. Eucharystia *tworzy komuniam* i *wychowuje do komunii*. Św. Paweł pisał do wiernych w Koryncie ukazując, jak bardzo ich podziały, które się objawiały podczas zgromadzeń eucharystycznych, były w sprzeczności z Wieczerzą Pańską, którą sprawowali. Konsekwentnie

Apostoł zapraszał ich do refleksji nad prawdziwą rzeczywistością Eucharystii, aby mogli powrócić do ducha braterskiej jedności (por. *1Kor* 11, 17-34). Skutecznie nawiązywał do tego św. Augustyn, który, przypominając słowo Apostoła: «Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami» (*1Kor* 12, 27), zauważył: «Jeżeli jesteście Jego ciałem i Jego członkami, na ołtarzu Chrystusa zostało złożone to, co jest waszą tajemnicą; tak, otrzymujecie to, co jest waszą tajemnicą».⁸⁴ A z tego stwierdzenia wyprowadzał wniosek: «Chrystus Pan (...) konsekrował na swym ołtarzu tajemnicę naszego pokoju i jedności. Kto dostępuje tajemnicy jedności, a nie zachowuje więzi pokoju, nie otrzymuje tajemnicy dla swego dobra, ale dowód przeciw sobie».⁸⁵